

Chcecie strajku? Będą kontrole

data aktualizacji: 2019.01.24 autor: Redakcja



Będzie kontrola części zwolnień lekarskich wystawionych dla nauczycieli. Zapowiada ją Zakład Ubezpieczeń Społecznych i jak przyznaje, zrobi to na wniosek niektórych pracodawców.

- W najbliższych dniach do wszystkich dyrektorów szkół trafią nasze żądanie płacowe, 1 000 zł (brutto/msc.) podwyżki dla wszystkich pracowników oświaty. Jeśli w ciągu 5 dni zarządzający szkołami nie odpowiedzą, wchodzimy w spór zbiorowy. Kolejne kroki mogą doprowadzić do strajku - mówi Urszula Adamczyk, prezes ZNP w Skierniewicach.

Na początku lutego związek zdecyduje o formie i terminie ewentualnego protestu.

Jeśli śledzić kolejne doniesienia płynące od związkowców, trzeba by uznać, że hasło - w tym roku matury nie będzie nie jest zwykłą publicystyką, chwytliwym hasłem sprzedającym czołówkę. Urszula Adamczyk, szefowa skierniewickich związków zawodowych studzi jednak emocje - jeszcze nie znamy stanowiska dyrektorów, nie podjęliśmy ewentualnych rokowań, mediacji. Osobiście, gdy chodzi o formę protestu, jestem zwolennikiem działania stopniowego - najpierw dwie godziny akcji

ostrzegawczej, w przypadku nie spełnienia postulatów, jeden dzień...

21 stycznia związkowcy w powiecie skierniewickim podjęli decyzję o przyłączeniu się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, mającej na celu wyegzekwowanie od rządu podwyżki płac zatrudnionych w oświacie. W powiecie członkami ZNP jest ok 650 osób (1000 nauczycieli w mieście).

- Co do terminu, nie ma decyzji, odwoływanie matury jest co najmniej przedwczesne i na wyrost - uspokaja Adamczyk.

Zanim pisma z żądaniami trafią do szkół, na biurkach części dyrektorów znalazła się korespondencja z Zakładu Ubezpieczeniem Społecznym.

ZUS wyraźnie zaniepokojony zasięgiem i potencjałem „epidemiologicznym”, jakie niesie „belferska grypa” zobowiązał pracodawców do stałych kontroli i monitoringu stanu zdrowia nauczycieli.

- ZUS kontroluje prawidłowość wykorzystania zwolnień w ramach ustawowego obowiązku. W celu analizy działań podejmowanych w tym zakresie, prosimy o przekazywanie do naszej jednostki ZUS informacji o przeprowadzonych kontrolach w okresach, za które wypłacają państwo swoim pracownikom zasiłek chorobowy, zasiłek opiekuńczy lub świadczenie rehabilitacyjne - czytamy w korespondencji, jaką Agnieszka Bożęcka skierowała do menadżera zarządzającego szkołą w naszym powiecie.

Do korespondencji dołączono tabelę, którą dyrektor miałby wypełniać i przekazywać do zakładu.

- Słyszałam o tym pomysśle, ale sądzę, że dyrektorzy zachowają się rozsądnie - mówi Adamczyk.

W miejskich szkołach słyszymy: - Jako pracodawcy mamy możliwość kontroli nauczycieli, faktycznie z narzędzia nie korzystamy. Prowadzenie ewidencji dla ZUS jest jednak oczekiwaniem cokolwiek kuriozalnym.

Roman Czyżewski, miejski radny, pedagog, do niedawna dyrektor Gimnazjum nr 3 w Skierniewicach mówi: - Oczywiście, że popieram postulaty, nauczyciele powinni więcej zarabiać. Zwolnienia są indywidualną sprawą każdego, który druk L4 bierze od lekarza, trudno wszystkich traktować, jak oszustów - komentuje.

- Co zrobią dyrektorzy, to ich decyzja - kwituje pytania prezes Adamczyk. - Oczywiście, w sytuacji gdy pracodawca płaci za zwolnienie ma prawo kontroli.

W miejskim ratuszu słyszymy - nie mamy jeszcze zgłoszenia od związków. Iwona Górniak, naczelnik wydziału oświaty miejskiego ratusza przekonuje, że w Skierniewicach płace nauczycielskie, choć być może nienadmiernie wygórowane, są powyżej średniej krajowej. Wielu nauczycieli zarabia więcej niż ich koledzy w Łodzi czy w Warszawie. Oczywiście związkowcy zwracają uwagę - nie chodzi o to, co dorobimy na 1,5 czy 2 etaty, walczymy o podwyżkę podstawy. Czystej pensji.

Na nasze pytania o zarobki, nauczyciele odpowiadają - między 1 750 a 2 800 złotych na rękę, nie wszyscy mamy możliwość dorobienia. W trudnej sytuacji znajdują się zwłaszcza młodzi nauczyciele,

rozpoczynający karierę zawodową.

Biorąc pod uwagę średnie płace w mieście (pensum - 18 godzin plus dodatki tj., nadgodziny, dodatek za wychowawstwo etc.), nauczyciel stażysta zarabia 2 900,22 zł, kontraktowy - 3 219,22 zł brutto, mianowany - 4 176,29 zł, dyplomowany - 5 336,37 zł. (kwoty brutto)

- Nie znam nauczyciela, który do ręki bez pracy na 1,5 etatu dostawał ponad 5 tysięcy złotych - oburza się Urszula Adamczyk. - Sama nie potrafię powiedzieć, ile zarabiają nauczyciele w mieście. Żaden dyrektor nie mógłby mi ich ujawnić, przecież jest RODO. Nie można podawać danych w oderwaniu od człowieka i konkretnej sytuacji - słyszymy. - Poza tym, proszę pamiętać, że nasze żądanie płacowe dotyczy również personelu sprząającego w szkołach i wszystkich osób, które pracują w oświacie - dodaje związkowiec.

Jeśli chodzi o planowany strajk, Sławomir Broniarz, szef ZNP na jednej z konferencji prasowych poinformował:

Strajk może wyglądać w jeden, jedyny sposób, całkowite powstrzymanie się od pracy bez udawania, że opiekujemy się dziećmi i jednocześnie strajkujemy” - wyjaśnił. Zapewnił, że szkoły i przedszkola „będą o tym fakcie poinformowane z należyтым wyprzedzeniem, tak, żeby były do tego przygotowane, żeby nikogo nie zaskakiwać. Uczniów i rodziców będziemy prosili o zrozumienie zaistniałej sytuacji.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30594-chcecie-strajku-beda-kontrola>